

MEANDER 1–4/2008

MATEUSZ ŻMUDZIŃSKI  
(Wrocław)GOSPODARKA W RZYMSKIEJ DACJI –  
GŁÓWNE ASPEKTY ZAGADNIENIA

Dacja należy do najlepiej poznanych części cesarstwa rzymskiego. Wprawdzie jej obszar dość krótko należał do cesarstwa (od 106 do 275 r.<sup>1</sup>), mimo to jednak odegrała ona istotną rolę w gospodarce państwa. Wydaje się nawet, że jej rola gospodarcza dla cesarstwa była znacznie ważniejsza niż na przykład wojskowa. Do dziś na terenach dzisiejszej Rumunii odkrywane są różnorodne zabytki świadczące o gwałtownym rozkwicie gospodarki w rzymskiej Dacji. Są to między innymi stanowiska archeologiczne, wśród nich kopalnie złota i rud srebra, kamieniołomy, warsztaty produkcyjne, drogi, a także niemal niezliczone inskrypcje, monety, narzędzia czy choćby fragmenty ceramiki. Coroczne kampanie wykopaliskowe, także różne badania o charakterze ratowniczym, przynoszą lawinowy przyrost źródeł archeologicznych. Na ich podstawie powstała ogromna liczba szczegółowych publikacji. Pozwalają one szerzej spojrzeć na rzymską gospodarkę na tamtych terenach<sup>2</sup>. Najważniejszą, a zarazem szczególnie dobrze poznaną częścią Dacji, były tereny mieszczące się w łuku Karpat, gdzie utworzono prowincję Dację Superior. Zasadniczo obejmowała ona dzisiejszą Transylwanię (Siedmiogród) oraz przylegający do niej Banat. Z jej północnych rubieży wydzielono Dację Porolissensis, gdzie mieściły się nadgraniczne kasztele. Na południu zaś utworzono Dację Inferior. W świetle dzisiejszego stanu badań można uznać, że rola Dacji Inferior była znacznie skromniejsza niż rola pozostałych części tej krainy<sup>3</sup>. Rzymianie reformowali wymienione prowincje, zmieniając ich granice i nazwy<sup>4</sup>, jednak cały czas centralna część Dacji odgrywała najważniejszą rolę w gospodarce. Tam koncentrowały się najważniejsze ośrodki gospodarcze rzymskiej Dacji. Tam też założono liczne kopalnie kruszców. Nieopodal nich rozkwii-

<sup>1</sup> Wszystkie daty odnoszą się do okresu po Chr.

<sup>2</sup> Por. np. V. Christescu, *Viața economică a Daciei romane*, Pitești 1929; M. Żmudziński, *Gospodarka w rzymskiej prowincji Dacji Superior*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2007.

<sup>3</sup> Por. D. Tudor, *Oltenia romană*, wyd. IV, Editură Academiei Republicii Socialiste România, București 1978.

<sup>4</sup> M. Macrea, *Organizarea provinciei Dacia*, Acta Musei Napocensis (dalej AMN) 3, 1966, s. 121–151; I. Piso, *Fasti provinciae Daciae*, t. I: *Die senatorischen Amtsträger*, R. Habelt, Bonn 1993 (Antiquitas, Reihe 1, Abhandlungen zur Alten Geschichte 43), s. 1–10, 30–41, 81–94.

tały miasta<sup>5</sup>. Pozostałe zaś rejony rzymskiej Dacji były mniej zasobne w złoża naturalne, a przez to skromniej zurbanizowane.

Życie gospodarcze spletało się tam z wydarzeniami politycznymi. Z pewnością nie małą rolę odgrywały wojny markomańskie, a także rozliczne najazdy, które pociągały za sobą dotkliwe zniszczenia, a wraz z nimi poważne zakłócenia w gospodarce. Okresowe trudności wiązały się też z trzęsieniami ziemi, powodzią i innymi, dziś mniej znanymi, katastrofami naturalnymi. Mimo widocznego zagrożenia wysuniętej za Dunaj części państwa, a także mimo surowego klimatu, po podboju Dacji przez Rzym z niemal całego imperium ściągali tam tysiące ludzi. Liczyli oni na spełnienie marzeń o zamożności i wyższym statusie społecznym. Nadzieję wiązano z górnictwem kruszców, a także otwieraniem się nowych perspektyw w zakładanych miastach i gospodarstwach willowych. Stąd do pewnego stopnia można przyrównywać przedstawianą prowincję, lub przynajmniej wybrane jej części, do nowożytnych miast czasów gorączki złota, kiedy niektórzy poszukiwacze nadzwyczaj szybko dochodzili do bogactwa. Miasta w niespotykane krótkim czasie stawały się lokalnymi ośrodkami handlu i różnorodnej produkcji. Zbyt towarów, a także stały dopływ pieniędzy zapewniało stacjonujące tam wojsko. Tysiące żołnierzy – co ważne – ze stałymi dochodami, tworzyło potężny rynek zbytu. Żołnierze i górnicy, a także ich najbliżsi musieli kupować żywność i różne przedmioty, co napędzało miejscową produkcję rolną oraz rzemieślniczą. Lokalna wytwórczość skutecznie przy tym konkurowała z importem. Trzeba jednak przyznać, że dla wielu kupców był to ważny rynek. Z tego powodu z odległych części cesarstwa przywozili tam oni różnorodne towary. Uzupełniano w ten sposób niedobory dóbr, których wytworzenie na miejscu było zbyt trudne lub wręcz niemożliwe. Rozwój miejscowej produkcji spowodował, że z czasem już z Dacji „eksportowano” różne wyroby. Pokazuje to, że rola Dacji nie ograniczała się ani do wydobywania surowców, ani też do zaopatrzenia garnizonów.

Miejscowy rynek finansowy w znacznej mierze opierał się na pieniądzu, jakie wypłacano wojsku jako żołd i *donativa*. Pieniądze te zasilaly i pobudzały lokalny rynek. Monetaryzacja objęła głównie siedziby wojsk, miasta i ich bezpośrednie otoczenie<sup>6</sup>. W czasach zakłóceń na rynkach finansowych, a szczególnie

<sup>5</sup> D. Tudor, *Orașe, târguri și sate în Dacia romană*, Editura Științifică, București 1968, s. 73–107, 220–242, 243–250; A. Diaconescu, *The Towns of Roman Dacia: An Overview of Recent Archaeological Research*, [w:] *Roman Dacia. The Making of a Provincial Society*, oprac. W. S. Hanson, I. P. Hayes, *Journal of Roman Archaeology*, Portsmouth, Rhode Island 2004 (JRA Supplementary Series 56), s. 87–142.

<sup>6</sup> Por. C. Găzdac, *Monetary Circulation in the Main Settlements of Roman Dacia 244–332 AD*, *Carnuntum Jahrbuch. Zeitschrift für Archäologie und Kulturgeschichte des Donauraumes*, 1998, s. 25–50; id., S. Cociș, *Ulpia Traiana Sarmizegetusa. Coins from Roman Cities and Collections of Roman Coins from Romania*, t. I, Mega, Cluj-Napoca 2004; C. Găzdac, N. Gudea i in., *Porolissum. Coins from Roman Sites and Collections of Roman Coins from Romania*, t. II, Mega, Cluj-Napoca 2006.

hiperinflacji, wzrastała jednak także rola świadczeń w naturze dla wojska. Jeszcze przed rzymskim podbojem na terenach Dacji na masową skalę posługiwano się pieniędzmi. Podbicie Dacji spowodowało wycofanie z tamtejszego rynku monet wybijanych przez miejscowych królów, zmniejszenie roli monet greckich, a także całkowite opanowanie rynku przez pieniądz rzymski. Pojawiły się przy tym nominały od najmniejszych, brązowych, poprzez srebrne aż po szczególnie cenne – złote. Bardzo dobrze były zmonetaryzowane rynki dużych miast i miejscowości towarzyszących kasztelom, podczas gdy transakcje na wsiach w znacznej mierze opierały się na wymianie produktów i świadczeniach w naturze. Pomimo dekretu Trajana ze 107 r. w pierwszych dziesięcioleciach II wieku w obiegu były monety wybite przed panowaniem Nerona, w tym nawet w okresie republiki. Bez wątplenia największy kapitał był przekazywany w pieniądzu złotym. Ten jednak obecnie należy do niezmiernie rzadkich znalezisk, gdyż jego dawni właściciele pilnie strzegli takich pieniędzy, a dzisiejsi, często przypadkowi odkrywcy nie zawsze oddają je do muzeów. Z tego powodu zdecydowana większość udokumentowanych i przebadanych naukowo znalezisk to pieniądze brązowe i srebrne. W odróżnieniu od sąsiednich prowincji na przedstawianych obszarach monety srebrne należą do znalezisk relatywnie częstych i zazwyczaj stanowią od około 17,7 do około 27,7% wszystkich odkrywanych monet. Zauważono, że za panowania Kommodusa znacznie zmalała częstotliwość pojawiania się wybijanych denarów. Zmiana nastąpiła w latach 193–218, gdy użytkowano niezwykle wiele denarów i stanowią one do 65% wszystkich odkrywanych monet z tego okresu. Wiązało się to z polityką emisyjną Septymiusza Sewera, która polegała na wybijaniu niezwykle obfitych serii monet o zaniżonej zawartości kruszcu<sup>7</sup>. Za Gordiana III proces ten uległ znacznemu pogłębieniu. W miejsce denarów stopniowo zaczęły wkraczać antoniniany. Początkowo stanowiły one około 2,2% znalezisk. W znaleziskach z czasów Gordiana stanowią aż około 56,4% odkrytych monet. Wtedy też zawartość kruszcu stała się w nich niemal symboliczna. Antoniniany szczególnie licznie występują na stanowiskach związanych z długotrwałym pobytem armii, jak Porolissum i Apulum, podczas gdy ludność cywilna w miarę możliwości pozbywała się takich monet, a swoje oszczędności lokowała w starszych, pełnowartościowych pieniądzach. Pojawienie się brązowej emisji monet z 246 r. z napisem *Provincia Dacia*, przeznaczonych głównie na rynki prowincji dackich, czasowo zmniejszyło ich znaczenie<sup>8</sup>. Jednak w latach 253–268 antoniniany wyraźnie zdominowały rynek pieniężny w prowincjach dackich i stanowią oko-

<sup>7</sup> C. Găzdac, *Monetary Circulation in Dacia and the Provinces from the Middle and Lower Danube from Trajan to Constantine I (AD 106–337)*, Nereamia Napocae, Cluj-Napoca 2002, s. 70–71.

<sup>8</sup> Á. Alföldy-Găzdac, C. Găzdac, *The Coinage „Provincia Dacia” – a Coinage for One Province Only? (AD 246–257)*, AMN 39–40, 2002–2003, s. 247–258.

ło 93% znalezisk monet z okresu bezpośrednio poprzedzającego ewakuację prowincji w 275 r., w którym były praktycznie jedynym dostępnym na rynku środkiem płatniczym. W II i III wieku użytkowano też pewną ilość lokalnie wykonanych podróbek monet srebrnych. Szczyt ich użytkowania przypadł na lata 193–218, a za Galiena już ich nie bito. Zauważono, że szczególnie często są one odkrywane w kasztelach, w tym w Porolissum, co może wskazywać na to, że tam właśnie je wybijano. Najpospolitszym znaleziskiem monet w Dacji są brązy. Zdecydowana ich większość została wyemitowana w II wieku, z zasobów mennicy centralnej. Drugą po stołecznej, ważną dla tego terenu mennicą była mennica założona w III wieku w stolicy Górnej Mezji, Viminacium, skąd masowo dostarczano Dacji między innymi sesterce. Najpopularniejszą monetą brązową aż po panowanie Marka Aureliusza były asy i dupondiusy. Później w drobnych transakcjach przeważały sesterce. Te wybijano głównie w Viminacium lub w Dacji. Jak się uważa, prawdopodobnie istniała krótko działająca mennica w mieście Ulpia Traiana Sarmizegetusa. Ograniczenia emisji monet brązowych skutkowały uzupełnianiem braków na rynku monetami greckimi. Te jednak wyraźnie częściej występują na stanowiskach cywilnych, podczas gdy w kasztelach ich się nie spotyka.

Oprócz tysięcy pojedynczych znalezisk monet na badanym obszarze odkrywano też różnego rodzaju depozyty czyli tak zwane skarby. Łącznie na obszarach całej dawnej rzymskiej Dacji do 2000 roku zidentyfikowano 135 skarbów monet<sup>9</sup>. Wiele z nich zdeponowano w III wieku, w dobie poważnych niepokojów politycznych i wiążących się z nimi zakłóceń gospodarczych<sup>10</sup>. Znaleziska monet wskazują między innymi na odradzanie się prowincji i rozkwit ekonomiczny rzymskiej Dacji po okresie zniszczeń spowodowanych wojnami markomańskimi. Szereg ukrywanych przed grabieżcami skarbów wyraźnie pokazuje też okresy gwałtownych niepokojów spowodowanych najazdami barbarzyńców w III w. Ich nasilenie wyraźnie wskazuje na poważne osłabienie rzymskiego aparatu państwowego na tamtych terenach. Pod koniec istnienia prowincji wyraźnie pogarszała się cyrkulacja pieniądza. Znaleziska monet z tego okresu wyraźnie ograniczają się do rejonów stacjonowania armii, głównych szlaków drogowych, a szczególnie Drobety, przez którą przechodzili ewakuujący się mieszkańcy Dacji. Ostateczne opuszczenie prowincji przez armię, aparat administracyjny i znaczną część zromanizowanej ludności spowodowało załamanie się tamtejszego rynku pieniężnego.

<sup>9</sup> V. Suci, *Tezaure monetare din Dacia romană și postromană*, Presa Universitară Clujeană, Cluj-Napoca 2000 (Bibliotheca Musei Apulensis 14).

<sup>10</sup> Por. B. Mitrea, *Tezaurul monetar de la Ruși-Sibiu și acțiunea carpilor împotriva stăpânirii romane din Dacia în timpul Filip Arabul*, Studii și Cercetări de Istorie Veche 4, 1953, s. 611–640; D. Protase, *Les trésors monétaires de la Dacie romaine. Leur signification sociale-économique et ethno-politique*, [w:] id., *Orizonturi Daco-Romane*, Carpatica, Cluj-Napoca 1995, s. 136–144.

Kluczową dziedziną gospodarki na tych terenach było wydobywanie surowców, związane przede wszystkim z kopalniami kruszców<sup>11</sup>. Prócz nich wydobywano tam też rudy miedzi, ołowiu, a także bardzo znaczne ilości rud żelaza. Innymi gałęziami górnictwa były prowadzone na masową skalę wydobywanie kamienia i pozyskiwanie soli. Można uznać, że bogactwo tamtejszych złóż było zapewne jedną z najważniejszych przyczyn inwazji Trajana na Dację. W skali całego imperium rola miejscowego wydobywania jest porównywalna chyba tylko z prowincjami hiszpańskimi. Rzymianie wkraczając do Dacji zastali rozwiniętą sieć kopalń. Wkrótce po zdobyciu zaczęto je eksploatować. Najprawdopodobniej wydobywane tam kruszce przeważnie były transportowane do mennic centralnych. Swoistym wskaźnikiem znacznej roli wydobywania złota w tamtejszym górnictwie wydaje się wskazanie tego metalu w tytule zarządców miejscowych kopalń (*procurator aurariarum*)<sup>12</sup>. Złoża tego kruszcu występują na obszarach będących dopływami rzek Arieș, Ampoi, Crișul Alb i Mureș. Głównym rejonem jego wydobywania były góry Munții Apuseni. Najważniejszymi starożytnymi miejscowościami w tym paśmie górskim były Ampelum (dziś Zlatna), gdzie mieściły się biura zarządu kopalń, oraz Alburnus Maior (dziś Roșia Montană). Szacuje się, że na terenach rzymskiej Dacji w ciągu 165 lat wydobyto łącznie do 500 ton złota i 950 ton srebra<sup>13</sup>. Nawet jeśli te wielkości są znacznie zawyżone, to i tak przez całe lata wydobywano tam tony kruszców. Zależnie od warunków geologicznych stosowano różne metody eksploatacji złóż, jak wyflukowanie piasków złotonośnych, kopanie odkrywek, wykuwanie kopalni głębinowych. Odkrywane sztolnie zazwyczaj są w przekroju trapezoidalne, choć spotyka się też odcinki o prostokątnym przekroju. Nierzadko osiągają one głębokość 400, a nawet 600 metrów. Korytarze pogłębiano wykuwając je w podłożu, a także krusząc skałę za pomocą ognia. W ścianach sztolni odkrywano się wnęki na lampki, których użycie zapoczątkowali tam rzymscy imigranci. W Alburnus Maior odkryto cały szereg takich kopalń, w tym we wzgórzu Cârnic sztolnie o łącznej długości przeszło 70 kilometrów. Szczególnie wiele dla ich poznania przyniosły prowadzone w ostatnich latach badania ratownicze, które pozwoliły na dokładne przebadanie wielu kilometrów sztolni. W nich sporadycznie zachowały się narzędzia górnicze, a także drewniane koła z czerpakami do usuwania wody. Znajdowane są też ślady po zabezpieczeniach w postaci drewnianych stempli oraz kamiennych filarów. Pozostałości po antycznym wydobywaniu kopalin stwierdzono w okolicach około czterdziestu współczesnych miejscowości. Szacuje się przy tym, że z tony

<sup>11</sup> S. Mrozek, *Die Goldbergwerke im römischen Dazien*, [w:] ANRW, t. II 6 (1977), s. 95–109; V. Wollmann, *Mineritul metalifer, extragerea sării și carierele de piatră în Dacia Romana*, Muzeul Național de Istorie a Transilvaniei, Cluj-Napoca 1996, s. 29 i nn.

<sup>12</sup> S. Mrozek, *Die kaiserlichen Bergwerksprokuratoren in der Zeit des Prinzipats*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 32, Historia 4, 1968, s. 45–67.

<sup>13</sup> Por. F. Dumitru, *Pagini din istoria mineritului*, Infomin, Deva 2005, s. 87.

urobku uzyskiwano od 1 do 4,2 g złota oraz 3–4,2 g srebra. Zachowane kopalnie dowodzą profesjonalizmu dawnych górników. Oprócz wspomnianych kopalń, zauważono też ślady po wypłukiwaniu złotonośnych piasków. Miało ono miejsce między innymi nad rzeką Arieș. Możliwe, że metoda ta odgrywała większą rolę w pozyskiwaniu kruszcu, niż mogą wskazywać nieliczne pozostałości po jej zastosowaniu. Oprócz wyżej wspomnianych źródeł archeologicznych sporadycznie przetrwały też dokumenty umów o pracę<sup>14</sup>. Mówią one o zatrudnianiu tam nie tyle niewolników, ile raczej pracowników najemnych. W biurach zarządu kopalń pracowali między innymi wyzwoleńcy cesarscy. Zachowane inskrypcje wspominają między innymi o dzierżawieniu rejonów wydobywania. Dzierżawy związane z wydobywaniem znane są też między innymi z Hiszpanii oraz prowincji bałkańskich<sup>15</sup>. Wielcy dzierżawcy skłonni byli udzielać mniejszym przedsiębiorcom praw do wydobywania surowców w pojedynczych kopalniach. Swoista drabina dzierżaw mogła kończyć się na dzierżawieniu pojedynczych szybów czy sztolni. Podobną sytuację zaobserwowano na Półwyspie Iberyjskim<sup>16</sup>. Był to dość wygodny, a zarazem sprawny system, dzięki któremu zainteresowani mogli liczyć na określone dochody. W całym imperium wykorzystywano różne sposoby zarządzania kopalniami<sup>17</sup>. Z pracownikami spisywano precyzyjne umowy dotyczące dochodów, sposobu wypłaty, świadczeń w naturze, a także zobowiązań pracobiorcy wobec pracodawcy. Sytuacja taka jest znana z różnych części imperium. Wynagrodzenie za pracę otrzymywali też pracownicy kopalń rud metali w Norikum, Dalmacji, Mezji Górnej<sup>18</sup>, a także między innymi robotnicy w kamieniołomach w Egipcie<sup>19</sup>. Co zaskakujące, wydaje się, że określone grupy zawodowe w odległych od siebie prowincjach otrzymywały podobne wynagrodzenie. Również dzięki inskrypcjom wiadomo, że osady górnicze towarzyszące ośrodkowi w Alburnus Maior były zamieszkałe głównie przez ludność iliryjską<sup>20</sup>. Ludzie ci, jako znakomici specjaliści w dziedzinie wydobywania, zostali tam celowo skierowani do pracy.

<sup>14</sup> I. Russu, *Tablitele cerate dacice*, București 1975 (Inscriptiones Daciae Romanae 1), nr IX–XI.

<sup>15</sup> Por. S. Dušanič, *Aspects of Roman Mining in Noricum, Pannonia, Dalmatia and Moesia Superior*, [w:] ANRW, t. II, 6a (1977), s. 52–94; C. Domergue, *Les mines de la Péninsule Ibérique dans l'Antiquité romaine*, École française de Rome, Rome 1990, s. 229–230.

<sup>16</sup> S. Mrozek, *Über die Arbeitsbedingungen in römischen Bergwerken des 2. Jahrhunderts u.Z. Vipasca – Alburnus Maior*, *Altertum* 14, 1968, s. 162–170.

<sup>17</sup> P. A. Brunt, *Roman Imperial Themes*, Oxford University Press, Oxford 1990, s. 394.

<sup>18</sup> G. Alföldy, *Die Sklaverei in Dalmatien zur Zeit des Prinzipats*, *Acta Archaeologica Hungarica* 9, 1961, s. 139 i nn.

<sup>19</sup> H. Cuvigny, *The Amount of Wages Paid to the Quarry-Workers at Mons Claudianus*, *JRS* 86, 1996, s. 139–145.

<sup>20</sup> S. Mrozek, *Stosunki społeczne w rzymskich kopalniach złota w Dacji w II wieku naszej ery*, PWN, Toruń 1966, s. 31 i nn; id., *Über die Arbeitsbedingungen...*, s. 162–170.

Oprócz kruszców na badanym terenie, głównie w Dacji Superior, na masową skalę wydobywano też różne rudy żelaza<sup>21</sup>, w tym o zawartości metalu dochodzącej do 71,4%. Były one eksploatowane jeszcze przed rzymskim podbojem. Żelazo było potrzebne zarówno armii, jak i w różnych dziedzinach gospodarki, stąd też po podboju Rzymianie poważnie zainteresowali się miejscowymi złożami rud żelaza. Najbogatsze ich złoża zalegały w rejonie dzisiejszego miasta Hunedoara, a także między innymi na północno-wschodnim krańcu gór Poiana Ruscă. Złoża rud żelaza eksploatowano zarówno drążąc sztolnie, jak i zakładając kopalnie odkrywkowe. Miejscom wydobywania rud towarzyszyły ośrodki hutnicze, w których wytapiano metal. Dziś jednak, na skutek wielowiekowej eksploatacji tych samych złóż, znane są tam tylko miejscowe kuźnie i niewielkie warsztaty metalurgiczne.

Badane tereny, szczególnie stoki górskie, obfitują w różnego rodzaju skały, skutkiem czego kamień był tam jednym z podstawowych surowców budowlanych. Rzymianie zastosowali ten surowiec do wzniesienia łańcuchów kaszteli, a także miast z monumentalnymi budowlami na forach. W krótkim czasie istnienia prowincji powstały też setki kilometrów dróg, do których budowy użyto ogromnych ilości kamiennego kruszywa. Kamień znajdował także zastosowanie jako surowiec do wykonywania niektórych przedmiotów codziennego użytku. Wydobywanie prowadzono metodami górniczymi w kamieniołomach. Na badanych obszarach zachowały się zarówno dawne kamieniołomy, jak i informacje o kamieniołomach antycznych, ale wyeksploatowanych w czasach nowożytnych<sup>22</sup>. Wiadomo, że istniały zarówno niewielkie kamieniołomy, o lokalnym znaczeniu, jak i wielokrotnie od nich większe, zaopatrujące całe miasta lub szereg kaszteli. Jest wysoce prawdopodobne, że podobnie jak i w innych prowincjach, zakładano w Dacji kamieniołomy wyspecjalizowane w wydobywaniu surowca do wytwarzania określonych produktów, jak sarkofagi, żarna czy kolumny. W badanych rejonach do szczególnie wielkich kamieniołomów zaliczyć można znajdujące się koło miasta Ulpia Traiana Sarmizegetusa, z których pochodził materiał do budowy wielu obiektów w stolicy prowincji, a także kamieniołomy położone koło dzisiejszych Devy oraz Simerii, które dostarczyły materiału do budowy antycznego miasta Micia koło Ighiu, skąd pobierano z kolei kamień do budowy Apulum. Podobnie ważne wydają się kamieniołomy z okolicy miast, a zarazem siedzib wojsk – w Potaissie, a także Napoce i Porolissum. Do wydobywania posługiwano się kilkoma sposobami pozyskiwania urobku, jak: przy zastosowaniu klinów, za pomocą ognia oraz ewentualnie poprzez pracochłonne wykuwanie bloków ciężkimi młotami.

Innym bogactwem naturalnym Dacji były obfite złoża soli<sup>23</sup>. Przez całe wieki była ona wziętym towarem, tym cenniejszym, że poza obszarami Transylwanii

<sup>21</sup> Wollmann, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 11), s. 232 i nn.

<sup>22</sup> Ibid., s. 251 i nn.

<sup>23</sup> Ibid., s. 240–250.

praktycznie nie występuje w tej części Europy. Z tych też powodów po podboju Rzymianie kontynuowali wydobywanie w miejscach wcześniej wyznaczonych przez Daków, a także najprawdopodobniej rozpoczęli je w kolejnych punktach. Uważa się, że sól wydobywano między innymi w rejonie dzisiejszych miejscowości: Turda, Cojocna, Sic, Ocna Dejului, Ilișua, Tîrnava-Mare, Bistrița, Năsăud, Sânpaul Homorodului. Szczególnie ważne były Salinae (dziś Ocna Mureș), Potaișsa (Turda) i zapewne Ocna Sibiului. O znaczeniu tych ostatnich ośrodków miała decydować możliwość transportu urobku do portu rzecznego w Apulum, w którym ładowano go na statki. Stąd można było rozpoczynać spływ ku Dunajowi i znajdującym się nad nim miastom i obozom legionowym. Zasadniczo rozpoznano dwie metody pozyskiwania soli. Jedna polegała na wydobyciu jej metodami górniczymi. Druga zaś opierała się na osuszaniu solanki. W przypadku zalegania złóż na niewielkiej głębokości, nieraz tuż pod powierzchnią ziemi, preferowano pierwszą metodę. Sprowadzała się ona do wykopywania dołu, na dnie którego znajdował się poziom eksploatacji złoża. Tam w ścianach wyrobiska lub w dnie wykopu wykuwano bloki soli kamiennej. Taka kopalnia odkrywkowa miała zazwyczaj szerokość od 15 do 30 metrów i głębokość 4–8 metrów. Na ogół tego rodzaju kopalnie miały kształt lejkiowaty i osiągały głębokość 20–40 metrów, tak że obszary intensywnej eksploatacji złóż soli bywały pokryte niemal przylegającymi do siebie tego rodzaju wyrobiskami. Z terenów dzisiejszej gminy Praid wzmiankowane są cztery kopalnie przypominające wyglądem amfiteatr. W dzisiejszej miejscowości Ilișua zaś kopalnia była prowadzona na wzór kamieniołomu. Gdy złożo było trudniej dostępne, na przykład układało się nieregularnie wśród skał, posiłkowano się wypłukiwaniem go za pomocą wody, którą kierowano na miejsce z pobliskiego źródła. Wypływającą z ziemi solankę prowadzono do drewnianych korytek, z których przesączała się do odstojuńników, a w nich ją odparowywano. Można się też spodziewać, że w miejscach wypływania z gór naturalnych słonych źródeł zbierano solankę do naczyń i ją osuszano poprzez podgrzewanie. Podobną metodą na początku XX wieku posługiwali się w pobliskich Karpatach Huculi<sup>24</sup>. Przetrawanie jej do tych czasów świadczy o jej łatwości i skuteczności. Niektóre zachowane inskrypcje z czasów prowincji rzymskich świadczą też o dzierżawach kopalń soli<sup>25</sup>. Upodabnia to wydobywanie soli do sposobu działania innych branż górnictwa.

Kolejną dziedziną gospodarki było rolnictwo. Przybywający do Dacji imigranci przynieśli ze sobą cały asortyment narzędzi rolniczych i roślin uprawnych oraz przyprowadzili stada zwierząt. Wprowadzono nowy podział ziem z rozgraniczonymi między innymi *ager publicus*, domenami cesarskimi i terytoriami legionowymi (w tym *prata*). W pobliżu miast, na zapleczu jednostek wojskowych,

<sup>24</sup> Informacja ustna uzyskana dzięki uprzejmości śp. Jadwigi Matkowskiej-Firich.

<sup>25</sup> *CIL* III 1209 z Apulum; *CIL* III 1363 z Micia, *IDR* III 4, 248 z Sânpaul Homorodului.



a także przy głównych drogach zakładano liczne gospodarstwa willowe<sup>26</sup>. Były one nastawione na sprzedaż swoich towarów na pobliskich rynkach.

Najliczniej stwierdzono obecność owych willi w pobliżu drogi imperialnej Tibiscum – Porolissum, a także w bezpośrednim sąsiedztwie miast jak Tibiscum, Sarmizegetusa, Apulum, Potaissa, Napoca i Porolissum. Uważa się, że w willach zazwyczaj zamieszkiwała ludność napływowa, w tym weterani<sup>27</sup>. Znaczną część personelu stanowili robotnicy najemni. Wielkość zatrudnienia zależała między innymi od rodzaju upraw, intensywności prac, warunków geograficznych. W trakcie prac wykopaliskowych odkryto między innymi narzędzia rolnicze<sup>28</sup>, które znajdują analogie w innych prowincjach rzymskich<sup>29</sup>. Wielkość takich posiadłości szacuje się na 50–150, a sporadycznie nawet 250 hektarów. Oprócz gospodarstw willowych prawdopodobnie istniały też wielkie włości, typu latyfundium<sup>30</sup>. Prawdopodobnie ich tworzeniem była zainteresowana lokalna arystokracja municypalna. O ich istnieniu mogą świadczyć między innymi niektóre wyjątkowo okazałe wille. Rodzima ludność, której część przetrwała podbój, była spychana na margines społeczeństwa i w znacznej mierze żyła na wsi. Tam prowadziła ona niewielkie gospodarstwa rodzinne lub zajmowała się hodowlą<sup>31</sup>. Podobne gospodarstwa prowadzili też przybysze<sup>32</sup>. O przetrwaniu zauważalnej części lokalnego etnosu świadczą między innymi liczne znaleziska dackiej ceramiki w rzymskich willach, kasztelach, obozach wojskowych i miastach<sup>33</sup>. Znaleziska z willi mogą sugerować, że Dakowie stanowili tam najemną siłę roboczą, a z pozostałych stanowisk, że miejscowi sprzedawali tam na przykład swoje produkty spożywcze.

Na podstawie przepalonych nasion ustalono podstawowe gatunki uprawianych zbóż: pszenicę, jęczmień, proso. Spotyka się też szczątki bobu, soczewicy,

<sup>26</sup> I. Mitrofan, *Villae rusticae în provincia Dacia*, [w:] *In memoriam Constantini Daicoviciu*, oprac. H. Daicoviciu, Dacia, Cluj 1974, s. 245–256.

<sup>27</sup> Por. I. A. Oltean, W. S. Hanson, *Villa Settlements in Roman Transylvania*, JRA 20, 2007, s. 113–138.

<sup>28</sup> M. Moga, D. Benea, *Unelte agricole romane descoperite la Tibiscum*, [w:] *Studii și comunicări de etnografie-istorie*, t. II, Muzeul Județean de Etnografie și Istorie locală Caransebeș, Caransebeș 1977, s. 312–329.

<sup>29</sup> I. Glodariu, *Două fiecare de plug de la Biefalălau*, AMN 4, 1967, s. 471–472; id., *Die Landwirtschaft im römischen Dakien*, [w:] ANRW, t II 6 (1977), s. 950–989.

<sup>30</sup> I. Piso, *Aristocratie municipale de Dacie et la grande propriété foncière*, [w:] *Du latifundium au latifondo. Un héritage de Rome, une création médiévale ou moderne? Actes de la Table ronde internationale du CNRS organisée à l'Université Michel de Montaigne – Bordeaux III les 17–19 décembre 1992*, oprac. R. Étienne, De Boccard, Paris 1995 (Publications du Centre Pierre Paris 25), s. 437–444.

<sup>31</sup> I. Mitrofan, *Așezări ale populației autohtone în Dacia Superioară*, AMN 9, 1972, s. 141–162.

<sup>32</sup> Por. A. Husar, N. Man, *The Roman Rural Settlement of Cristești*, Marisia 25, 1996, s. 1–35.

<sup>33</sup> Por. N. Gudea, *Ceramica dacică din castrul roman de la Bologa (jud. Cluj)*, AMN 6, 1969, s. 503–508; id., *Porolissum. Un complex arheologic daco-roman la marginea de nord a Imperiului Roman*, Acta Musei Porolissensis 13, 1989, s. 949, tabl. XCIV.

grochu, lnu i konopi. Uprawiano też winną latorośl, o czym świadczą między innymi znaleziska noży do pracy w winnicach, a także budynku piwnicy winiarskiej koło Potaissy<sup>34</sup>. Rozwijano też ogrodnictwo i sadownictwo, przy czym mogły istnieć wyspecjalizowane gospodarstwa nastawione na taką produkcję.

W górach zapewne przeważała gospodarka ekstensywna. Tam też dominowała hodowla zwierząt (owiec i kóz). Na równinach zaś gospodarowano zależnie od potrzeb i jakości gleb. Tam, w odróżnieniu od gór, w hodowli zauważa się wyraźną przewagę bydła (27% – 85% znalezisk kości) nad innymi gatunkami. Przyprawione zwierzęta hodowlane niejednokrotnie krzyżowano z zastanymi, znacznie prymitywniejszymi. Ich hodowlę kontynuowano w dackich osadach. Prócz wymienionych gatunków, trzymano świnie, konie, muły, osły, a także drób oraz psy<sup>35</sup>. Znaczną część stad wyprowadzano na długotrwały wypas. Badania zoologów pozwoliły ustalić, że hodowcy najchętniej zabijali zwierzęta dopiero po osiągnięciu przez nie wymaganych parametrów. Trzymano też wybrane sztuki do specjalnych celów, jak na przykład mleczne krowy, egzemplarze rozplodowe, owce na wełnę czy woły robocze do pracy w polu. Wśród psów zauważa się między innymi pasterskie i myśliwskie.

Kolejną obok wymienionych dziedziną gospodarki była produkcja rzemieślnicza. Świadczą o niej inskrypcje dotyczące rzemieślników i ich stowarzyszeń<sup>36</sup>, stemple na wyrobach ceramicznych, miejscami zachowane warsztaty oraz piece do wypału<sup>37</sup>, rozmaite narzędzia<sup>38</sup>, a także wielka liczba różnego rodzaju produktów. Jednocześnie istniały zarówno niewielkie warsztaty rodzinne, jak i różnorodnie duże zakłady produkcyjne, tak cywilne, jak i wojskowe. Do najlepiej tu poznanych dziedzin rzemiosła należą: garncarstwo<sup>39</sup>, ceglarstwo, kamieniarstwo, kowalstwo, jubilerstwo, produkcja paciorków oraz wyrobów z rogu i kości. Istniał też cały wachlarz innych rzemiosł, po których zachowały się jedynie skrom-

<sup>34</sup> A. Căținaș, M. Bărbulescu, *Cella vinaria de la Potaissa*, AMN 16, 1979, s. 101–126.

<sup>35</sup> P. Geroceanu i in., *Fauna din unele castre și așezări din Transilvania. II. Fauna din așezarea antică de la Tîrnăvioara – „Cetate” (jud. Sibiu)*, Marisia 10, 1980, s. 69–80; A. I. Gudea, *Über die Haustiere im römischen Dakien – ein archäozoologischer Gesichtspunkt*, [w:] *Interregionale und Kulturelle Beziehungen im Karpatenraum (2. Jahrtausend v.Chr – 1 Jahrtausend n.Chr.)*, oprac. A. Rustoiu, A. Ursuțiu, Nereamia Napocae, Cluj-Napoca 2002, s. 67–102; E. Gál, *New Evidence of Fowling and Poultry Keeping in Pannonia, Dacia and Moesia during the Period of Roman Empire*, [w:] *Feathers, Grit and Symbolism. Birds and Humans in the Ancient Old and New Worlds. Proceedings of the 5<sup>th</sup> Meeting of ICAZ Bird Working Group in Munich (26.7.–28.7.2004)*, oprac. G. Grupe, J. Peters, *Documenta Archaeobiologiae* 3, 2005, s. 303–317.

<sup>36</sup> Por. R. Ardevan, *Viața municipală în Dacia romană*, Mirton, Timișoara 1998, s. 271 i nn.

<sup>37</sup> I. Mitrofan, *Marele centru de ceramică de la Micăsa*, [w:] *Napoca. 1880 ani de la începutul vieții urbane*, oprac. D. Protase, D. Brudașcu, Redacția Publicațiilor Primăriei Municipiului Cluj-Napoca, Cluj-Napoca 1999, s. 166–173.

<sup>38</sup> C. Gaiu, *Unelte de fier din castrul roman și așezarea civilă de Ilișua*, *Revista Bistriței* 15, 2001, s. 103–116.

<sup>39</sup> G. Popilian, *Ceramica romană din Oltenia*, *Scrisul Românesc*, Craiova 1976.

ne, zaledwie potwierdzające ich istnienie informacje. Zaobserwowano zarówno kontynuację dawnych tradycji wśród miejscowej ludności<sup>40</sup>, jak i przyniesienie przez imigrantów technik, narzędzi oraz wzorów z innych części cesarstwa<sup>41</sup>. W ceramice jest to wyraźnie zauważalne w produkcji naczyń *terra sigillata*. Niejednokrotnie naśladowały one wyroby galijskie lub z sąsiednich prowincji<sup>42</sup>. Podobnie było w przypadku lamp firmowych<sup>43</sup>, które trudno odróżnić od importów. W szeregu rzemiosł, szczególnie w południowej części Dacji, czerpano z wzorców z pobliskich prowincji naddunajskich. W wielu dziedzinach, jak na przykład w dekorowaniu stel grobowych, zauważono wytworzenie się lokalnego stylu<sup>44</sup>, który pozwala odróżniać wyroby wykonane w różnych ośrodkach tej samej prowincji<sup>45</sup>. Mimo nierównego stanu badań nad dystrybucją udało się ustalić, że oprócz rzemieślników produkujących na potrzeby lokalnej społeczności byli też zaopatrujący rynki niemal całej prowincji lub nawet sprzedający znaczną część produkcji (na przykład paciorki szklane z Tibiscum czy lokalne naczynia *terra sigillata* z Porolissum) za granicę państwa<sup>46</sup>.

Jednym z rozlicznych skutków podboju Dacji przez Rzym było powiązanie zdobytych terenów z resztą imperium za pomocą połączeń transportowych. Podbój oraz następujące po nim utworzenie prowincji pociągało za sobą budowę sieci dróg, mostów i portów rzecznych, które umożliwiały zarówno przemieszczanie się wojsk w kierunku zagrożonych odcinków granic, jak i dostawy dla stacjonującej armii. Drogi łączyły ze sobą zarówno jednostki wojskowe, jak i nowo powstałe miasta i ośrodki wydobywania. Jedną z najważniejszych sfer transportu był transport wodny. Dacja poprzez rozległą sieć rzek miała dogodny dostęp do Dunaju, a tym samym możliwość komunikacji z ogromnymi obszarami cesarstwa<sup>47</sup>. Szlak dunajski spinał prowincje zachodnie z obszarami położonymi nad Adriatykiem i dalej z Bałkanami oraz Morzem Czarnym. Szlaki rzeczne znajdowały przedłużenia w morskich, łącząc badane obszary przez porty, w tym Akwileję, z Italią na zachodzie i Półwyspem Anatolijskim na wschodzie. Szlak ten

<sup>40</sup> Gudea, *Ceramica dacică...* (zob. wyżej, przyp. 33), s. 503–508.

<sup>41</sup> Por. np. V. Rusu-Bolineț, *La céramique estampillée de Napoca, Rei Cretariae Romanae Fautorum Acta* (dalej RCRF Acta) 37, 2000, s. 177–190; S. Cociș, *Fibulele din Dacia romană*, Mega, Cluj-Napoca 2004.

<sup>42</sup> Por. np. N. Gudea, *Import und Erzeugung von TS- Keramik in den dakischen Provinzen*, RCRF Acta 13, 1984, s. 81–89; id., *Porolissum...* (zob. wyżej, przyp. 33), s. 453–472; V. Bolinet, *Griffe keramischer Patereae aus dem römischen Dakien*, AMN 34, 1997, s. 325–389.

<sup>43</sup> Lampy firmowe (niem. *Firmalampen*) to proste i mało zróżnicowane lampy z terakoty.

<sup>44</sup> Por. np. M. M. Jude, *Monumentele funerare de la Potaissa*, AMN 9, 1972, s. 484–489.

<sup>45</sup> C. Pop, *Lapicizii din Napoca romană*, [w:] *Napoca...* (zob. wyżej, przyp. 37), s. 215–220.

<sup>46</sup> Gudea, *Porolissum...*, s. 453 i nn.; D. Benea, *Die römischen Perlenwerkstätten aus Tibiscum*, Excelsior Art, Timișoara 2004.

<sup>47</sup> M. Żmudziński, *Le rôle économique du moyen et du bas Danube à l'époque du principat*, *Antiquitas* 25, 2001, s. 191–197.

przez rzekę Neckar łączył się z Renem, dzięki czemu produkty z Galii i Germanii mogły z łatwością docierać w badane rejony. Inna trasa komunikacyjna biegła korytarzem rzek Morawy i Wardaru ku centrum Półwyspu Bałkańskiego. Szlak ten łączył rejony naddunajskie z Morzem Egejskim. Kolejny wyróżniony szlak rzeczny biegł wzdłuż koryta Cisy.

Inną niezmiernie ważną dziedziną transportu był transport lądowy<sup>48</sup>. Główne połączenia komunikacyjne znajdowały się na południu, nad Dunajem, gdzie istniało skrzyżowanie z biegnącą przez szereg prowincji drogą imperialną. Po podboju została ona poprowadzona ku północnym rubieżom prowincji łącząc najważniejsze miasta Dacji. Poprzez gęstą sieć odnóg miała ona połączenia z nadgranicznymi kasztelami, ważniejszymi ośrodkami górniczymi oraz rozlicznymi mniejszymi miejscowościami. Najważniejszymi centrami komunikacyjnymi były miasta Apulum oraz Napoca, gdzie krzyżowały się rozliczne drogi.

Sieć dróg służyła nie tylko armii, lecz i gospodarce, ułatwiając dostawy oraz handel, a także przemieszczanie się ludzi, którzy między innymi imigrowali na podbite tereny. Szlaki drogowe prowadziły także za granice państwa, ku sąsiednim plemionom, ułatwiając handel z tymi ludami. Budując drogi zwracano uwagę między innymi na stabilność podłoża, wygodę i bezpieczeństwo podróży oraz dostęp do wody pitnej. Przy drogach, jak i w innych prowincjach, założono sieć zajazdów dla podróżnych. Zachowane na słupach milowych inskrypcje świadczą o prowadzonych na dużą skalę remontach dróg. Istotnym elementem transportu było posługiwanie się zarówno zwierzętami jucznymi, jak i różnymi wozami. Z pewnością ważny był też transport pieszy. Z uwagi na surowy klimat można przypuszczać, że transport był poważnie uzależniony od warunków pogodowych. Te mogły powodować, że szlaki górskie zimą były zasypane śniegiem, a wezbrane po roztopach rzeki nie nadawały się do żeglugi. Rozliczne importy, nie raz z odległych terenów cesarstwa, świadczą jednak, że starożytni radzili sobie z tymi przeciwnościami. Kolejną dziedziną gospodarki był handel. Obejmował on zarówno handel wewnętrzny, w ramach prowincji, a często najbliższej okolicy, jak i dalekosiężny. Handel wewnętrzny wiązał się w znacznej mierze z dystrybucją produkowanych na miejscu wyrobów, jak na przykład lokalnych naczyń typu *terra sigillata*. Handel dalekosiężny dotyczył przywozu do prowincji towarów z różnych części cesarstwa, a także obszarów położonych za jego granicami. Wiazał się z nim także wywóz dóbr poza Dację. Na badane tereny importowano różne towary, w tym ceramikę *terra sigillata* (głównie z Galii)<sup>49</sup> i produkty spo-

<sup>48</sup> F. Fodorean, *Izvoare epigrafice privind drumurile din Dacia romană*, Revista Bistriței 16, 2002, s. 55–96; id. *Drumurile în Dacia romană*, dysertacja doktorska z 2004 roku, maszynopis, Biblioteka Instytutu Rumuńskiej Akademii Nauk w Klużu-Napoce.

<sup>49</sup> Por. D. Isac, M. Rusu, C.L. Băluță, *Descoperiri de terra sigillata la Apulum*, Apulum 17, 1979, s. 225–263, D. Isac, *Terra sigillata de la Tibiscum*, Apulum 19, 1981, s. 109–123.

zywce w amforach<sup>50</sup>. Ich fragmenty poświadczają przywóz win, sosów rybnych, oliwy, oliwek, owoców. Te niejednokrotnie pochodziły z odległych rejonów cesarstwa, od Hiszpanii po wybrzeża Morza Czarnego. Wyraźnie przy tym zauważa się przewagę amfor pochodzących z zachodnich części cesarstwa. Możliwe, że do Dacji, podobnie jak i do innych prowincji, przywożono też towary luksusowe, jak biżuterię, kosztowne szaty, przyprawy czy kadzidło. Przedmiotem handlu była również broń i odzież. Z prowincji dackich wywożono surowce, w tym kruszce, żelazo, a także sól, biżuterię oraz zapewne produkty rolne, drewno i wykonywane z niego wyroby, kamienie, dzikie i domowe zwierzęta, futra, skóry. Produkowaną w Tibiscum biżuterię ze szklanych paciorków, jak kolie, bransolety, ozdoby rzędu końskiego, sprzedawano daleko poza granice cesarstwa<sup>51</sup>. Podobnie do *barbaricum* sprzedawano ceramikę szlachetną (*terra sigillata Porolissensis*) z nadgranicznego Porolissum. Prawdopodobnie na północ sprzedawano też produkowane na miejscu wina. Na miejscu głównymi rynkami zbytu były siedziby wojska oraz miasta. Handlem zajmowali się kupcy, w tym zarówno drobni sklepikarze, jak i wielcy hurtownicy czy ich przedstawiciele handlowi. Z ich działalnością wiąże się praca celników. Stacje celne znajdowały się na granicy cesarstwa – w Porolissum<sup>52</sup>, a także w większych miastach<sup>53</sup>. Miejscem handlu były zarówno *tabernae*, jak i okresowo organizowane targi, na które przybywała okoliczna ludność, aby sprzedawać swoje wyroby. Oprócz tego zapewne istniał też handel obnośny.

Istotną rolę w gospodarce badanej prowincji odgrywała stacjonująca tam armia. Zdobyła ona dla cesarstwa znaczne skarby, tysiące niewolników, a co najważniejsze, umożliwiła Rzymianom długotrwałą eksploatację podbitych ziem. Zabezpieczyła interesy państwowe, strzegąc granic i przejść granicznych oraz pilnując kopalń kruszców. Personel wojskowy prawdopodobnie dostarczał też kopalniom fachowej kadry. Jednym z elementów aktywności gospodarczej armii była działalność budowlana. Zbudowała ona znaczną część dróg i najważniejsze mosty<sup>54</sup>, w tym w Drobecie – na Dunaju.

<sup>50</sup> P. Dyczek, *Amfory rzymskie z obszaru dolnego Dunaju. Dystrybucja amfor i transportowanych w nich produktów w I–III w. po Chr.*, Instytut Archeologii UW, Warszawa 1999, s. 251 i nn.; A. Ardeț, *Considérations sur les amphores romaines de Tibiscum*, [w:] *Omaggio a Dinu Adamesteanu*, oprac. M. Porumb, Clusium, Cluj-Napoca 1996, s. 165–176.; A. Ardeț, *The Roman Province of Dacia: Aspects of Commerce in Light of Amphoras*, [w:] *Orbis antiquus. Studia in honorem Ioannis Pisonis*, oprac. L. Ruscu i in., Nereamia Napocae, Cluj-Napoca 2004, s. 330–341.

<sup>51</sup> D. Benea, *Die Glaswerkstätten von Tibiscum und Perlenexport ins Barbaricum im 2. bis 4. Jhr.*, *Apulum* 21, 1983, s. 115–120.

<sup>52</sup> N. Gudea, *Porolissum. Un complex Daco-Roman la marginea de nord a Imperiului Roman*, t. II: *Vama romană. Monografie arheologică. Contribuții la cunoașterea sistemului vamal din provinciile dacice*, Muzeul Național de Istorie a Transilvaniei, Cluj-Napoca 1996.

<sup>53</sup> I. Piso, V. Moga, *Un bureau du Publicum Portorium Illyrici à Apulum*, *AMN* 35, 1998, s. 109–118.

<sup>54</sup> D. Tudor, *Les ponts romains du Bas-Danube*, Editură Academiei Republicii Socialiste România, București 1974.

Ludność cywilna czerpała dochody świadcząc usługi dla wojska. W tamtejszych karczmach, sklepach i zakładach rzemieślniczych żołnierze zostawiali znaczną część swojego żołdu, który w ten sposób zasilał rynek monetarny całej prowincji. Odchodzący do cywila wojskowi niejednokrotnie pozostawiali w prowincji. Zakładali między innymi gospodarstwa willowe, które sprzedawały swoje produkty pobliskim jednostkom wojskowym. W niektórych kasztelach odkryto też warsztaty produkcyjne. Część produkcji, na co wskazują znaleziska ceramiki budowlanej, trafiała na rynki cywilne. Posiadane przez żołnierzy gospodarstwa dostarczały żywności uprawiającym je wojskowym, a także ich rodzinom. Nadwyżki mogły być sprzedawane i przynosić dochód producentom. Wydaje się jednak, iż na lokalnym rynku wojsko było zdecydowanie bardziej usługobiorcą i kupującym niż oferentem.

Innym aspektem przedstawianego tu zagadnienia jest finansowanie przez osoby oraz stowarzyszenia różnych działań o charakterze prospołecznym. Należy do nich budowa lub remont budynków publicznych, zakup wagi miejskiej czy na przykład oliwy do łaźni. Działania te świadczą o wytworzeniu się grupy ludzi zamożnych, którzy pragnęli się wyróżnić i zająć wysokie miejsca w hierarchii społecznej<sup>55</sup>.

Warto zauważyć, że prowincje dackie były powiązane z innymi częściami cesarstwa, a także, z uwagi na swoje położenie, z sąsiednimi obszarami za limesem<sup>56</sup>. Związki te nie ograniczały się ani do włączenia Dacji do rzymskiego rynku pieniężnego, ani też do kontaktów handlowych. Były one znacznie głębsze i silniejsze, niż się to w pierwszej chwili wydaje. Trudno dziś precyzyjnie określić, jak wiele funkcjonujących w państwie pieniędzy wybito z pozyskanych tam kruszców czy jak wiele broni wykonano z tamtejszego żelaza. Podobnie nie sposób obecnie stwierdzić, ile pływających po morzach statków zrobiono z tamtejszego drewna. Bez wątplenia niejedyn bogacz z Italii czy odległych prowincji zbił fortunę w Dacji, pobierając tam podatki, handlując czy na przykład dzierżawiąc kopalnie kruszców. Jej związki z innymi prowincjami wiązały się też z podążaniem za modną w różnych czasach stylistyką dekoracji wyrobów. Szczególnie w produkcji ceramicznej widać naśladowanie towarów importowanych z Galii. Wyroby kamieniarskie wskazują zaś na wędrówki rzemieślników między innymi z Bliskiego Wschodu. Cały szereg kategorii wyrobów rzemieślniczych pokazuje jednolitość stylistyczną, jaka panowała w szeregu naddunajskich prowincji.

<sup>55</sup> Por. L. Mrozewicz, *Arystokracja municypalna w rzymskich prowincjach nad Renem i Dunajem w okresie wczesnego cesarstwa*, UAM, Poznań 1989 (Seria historyczna 151), s. 110–137; id., *Veteranen – eine Elite?* [w:] *Elite in Greek and Roman Antiquity*, oprac. A. Łoś, K. Nawotka, *Antiquitas* 28, 2005, s. 111–115.

<sup>56</sup> C. Opreanu, *Roman Dacia and Its Barbarian Neighbours. Economic and Diplomatic Relations*, [w:] *Proceedings of XVI<sup>th</sup> International Congress of Roman Frontier Studies*, oprac. B. L. van Beek i in., Oxbow, Oxford 1997 (Oxbow Monograph 91), s. 247–266.

Wydaje się, że zarówno w Dacji, jak i Mezji czy Panonii podobnie dekorowano wyroby codziennego użytku, a także biżuterię czy na przykład stele grobowe. Wskazuje to na powiązania pomiędzy różnymi, nieraz dość odległymi miejscowościami, jak np. Carnuntum, Viminacium czy Drobetą. Dzięki Dunajowi i jego dopływom mogły one być sobie nieraz bliższe kulturowo niż miejscowości sąsiednie, ale na przykład oddzielone pasmem gór.

Podsumowując można stwierdzić, że gospodarka na terenach rzymskiej Dacji rozwijała się bardzo prężnie. Załamanie gospodarki spowodowały dopiero zakłócenia wynikające z ogólnej sytuacji w państwie, jaka zaistniała w połowie III w. Doprowadziło to do osłabienia aparatu państwowego na tamym terenie i ostatecznie do ewakuacji prowincji. Jakkolwiek filarami tamtejszej ekonomiki było górnictwo kruszców i rolnictwo, jednak zdecydowanie nie ograniczała się ona do nich i w krótkim czasie rozwinięto tam wiele dziedzin życia gospodarczego. Rola wydobywania kruszców w gospodarce prowincji może nam przypominać sytuację dzisiejszej Hiszpanii. Wpływ stacjonującej armii na gospodarkę wydaje się zbliżony do znanego z innych nadgranicznych prowincji, na przykład nadreńskich. Materiały archeologiczne wyraźnie wskazują na to, że rzymska Dacja wyraźnie ciążyła ku zachodnim częściom cesarstwa. Zabytki te wydają się świadczyć o tym, że wkrótce po podboju przez Rzymian Dacja była jedną z najszybciej rozwijających się części starożytnego świata. Zdaniem autora, stanowi to znakomity przykład, jak nawet w niedogodnych warunkach klimatycznych (góry) ludzie poszukujący swojego miejsca na ziemi oraz sukcesu – mogą go osiągać.

#### ARGUMENTUM

*Referuntur opera occupationesque, quibus freta Dacia opibus suis Romanae dominationis tempore multis et potentibus tunc regionibus antecelluit. Sunt haec primum fossilia opera auro argento ferroque terris eruendo destinata, agri deinde et pecorum cultus, tum fabrilia aliqua negotia, denique mercatus et rerum vectura. Brevi temporis spatio multa oppida apparuerunt, quae erant magni momenti ad opes incolarum augendas. In divitiis provinciae amplificandis non minimam partem exercitus, qui plurimi in provincia retinebantur, utilitatibus pecuniaque sua nec non ipsa fabrica rerum valebant. Ex antiquitatis vestigiis clare patet Daciam plurimis vinculis cum aliis, etiam longinquis, imperii Romani partibus esse conexam.*